

ROZMAITOŚCI.

I.

O obyczajach turków.

(*Ciąg dalszy*)

Jest jeszcze drugi rodzaj zawierania małżeńskich ślubów znany pod nazwiskiem *Capin*. Potrzeba się wtedy stawić przed Kadym i zobowiązać się żywić i utrzymywać do pewnego czasu kobietę, na co składa się zezwolenie iey rodziców lub krewnych. Oprócz tego obowiązuje się mąż mieć staranie o mianych z nią dzieciach i po upłynionym czasie zapłacić iey umówioną sumę. Wydane z małżeństwa tego dzieci, używają praw tychże samych co i inne, i zostają u oycy po rozłączeniu się jego z ich matką. Takim sposobem rzadko się turcy żenią, kobiety bowiem pewnego tonu nieweszłyby nigdy w małżeńskie pod podobnemi warunkami śluby, a każdy turek wolałby sobie kupić niewolnicę, aniżeli takie na siebie wzięść obowiązki poymniąc zupełnie ubogą panielkę.

Frymarchenie niewolnikami naysurwiewy zakazane jest Chrześcianom i żydom, służąc tylko wyłącznie muzułmanom. Do-

zwala im prawo mieć podług upodobania liczbę niewolnic i nie podciąga ich pod żadną w tey mierze formalność. Spłodzone z niewolnic dzieci są wolne i wraz z innemi idą do równego działu po śmierci oycy. Lubo dozwala prawo mieć muzułmanom żon cztery, rzadko kto iednak ma więcey nad iedną, gdyż stąd niezmiernie wynikać kosztu, zamknięte przytem w iednym Haremie żony nie mogą żyć zgodnie, u trudzą ię skargami męża albo zanadto są wymagające. Większa także część kobiet, przy zawarciu małżeńskich ślubów, żąda od męża ażeby się za iey życia nie żenił z inną; zabronić przeciw mu niemogą utrzymywania niewolnie białych i czarnych, i ażeby raz tylko na tydzień podług prawa Machometowego z nią noc przepędził, aby dostarczył iey ubioru i żywił ią stosownie do swego stanu, szedł wraz do kąpieli po dopełnieniu małżeńskiej Alkoranem przepisanej powinności, żona nie może żądać rozvodu. Jeżeliby zaś odważył się wymagać tego po żonie, co może rozkazać swym niewolnikom płci męzkiej, żona może się wtedy udać do Kadego i żądać ukarania męża a nawet i rozvodu, za tak oburzające żądanie. Częstokroć uskutecznia

iey przeżbę sędzia, jeżeli oskarżająca popar-
tą jest przez krewnych lub reputacya męż-
ża może dać pozor prawdy iey oskarże-
niu. Mąż niema żadnego prawa nad nie-
wolnicami swey żony. Rzadko jest ażeby
on w tey mierze w czem zboczył, gdyż-
by oskarżywszy go żona, mogła żądać
ukarania.

Jeżeli który żonaty turek chce aże-
by spokojność i szczęście panowały w ie-
go domu, ograniczyć się tylko musi do
iedney żony. Jeżeli zaś pozwoli sobie
bliższego iakiego związku z niewolnicami,
skłania ich do pokrywania tey tajemnicy
przed żoną, która również z swey stro-
ny, chcąc pokóy utrzymać w domu, u-
daje iakoby niedostrzegata małych nie-
wierności mężowych. Kiedy zaś turek
jest mężem żon kilku, z których wszyst-
kie mają iedne żądania i prawo, rzadko
jest ażeby preferencya dawana iedney nie
obudzała zazdrości żon drugich; rzadko
one poglądaią z krwią zimną na częstsze o-
kazywanie przywiązania do iedney ani-
żeli drugiej, i iakkolwiek mąż byłby spra-
wiedliwym w bezstronnym udzielaniu do-
wodów swoiey miłości, wszystkie go bę-
dą obwiniać o stronność i niesprawiedli-
wość, wszystkie będą wierzyły lub uda-
wały, iż ich rywalki są szczęśliwszemi i
mąż więcey do nich przywiązanym. Gorzej
jest ieszcze jeżeli mąż zniechęcony do żon
swych zwrócił iedynie oko na niewolnice,
które pospolicie nadęte swém szczęściem,
wynoszą się nad swe panie. Wtedy się
to dopiero domowa rozpoczyna woyna.
Zażarte żony i chwili wytchnienia biedne
mu nie dają mężowi, który przekładaiąc
s p o k o y n o ś ć nad naysilniejsze
swoie uczucia odpędza, nierostropne nie-

wolnice a łdanem przywiązaniem i czulo-
ścią pokóy okupuie domowy.

Panie Montaigne i Craven znaydują
podobieństwo pomiędzy Anglią a Turcyą.
Po ulicach, słowa są ostatniey, widać ty-
le snujących się kobiet co i mężczyzn. —
Patrzac wtedy na kobiety zdaie się każdemu
poglądać na ruszające się mumie. Dłu-
ga zielona suknia okrywa ich od szyi
do stóp, na wierzchu zaś noszą suknię mu-
solinową. Nie znam kraiu w którymby
kobiety używały więcey wolności i wol-
nieysze były od wszelkich zarzutów. Tu-
rek widzący leżące trzewiki przed drzwia-
mi swego haremu, nie może weyść tam;
zabrania mu tego czynić uszanowanie win-
ne płci piękney, wtedy bowiem przyciolka
odwiedza żonę. Lecziakiesz jest łatwo mę-
czyźnie weyść pod postaćią kobiety? Prze-
chodząc po ulicach okrywałam równie
twarz moią tureczynki bowiem nieomiesz-
kałyby szka lować, napotkawszy którą
z odkrytą twarzą.

Niektóre niewiasty z klasy nayniż-
szej ludu, poświęcaią swój honor za pienią-
dze pomimo surowości prawa. Klasa
wyższa zna równie w Turcyi iak i w Europie
miłosne intrygi. Ale w kraiu w którym
kobiety wychodzą rzadko, w których strze-
że ich bezustannie zazdrość małżonków i
niezmordowana niewolników czuność, ta-
kowe intrygi niezliczone stawiają do zwal-
czenia przeszkody. Kobieta zawsze pra-
wie robi pierwsze kroki. I tak jeżeli np:
zobaczy mężczyznę, który ściągnął na sie-
bie iey oko, wyprawia za nim zaufaną
kobietę dla dalszego wywiedzenia się. Je-
żeli jest pewną iż mężczyzna odpowiada
iey chęciom, układała sobie schadzke, wy-
chodzi ze zwyczajnym orszakem do swo-

tey krewney przyjaciółki albo do iakowey uwolnionej i zamężney niewolnicy, ztamtąd udaie się pod różnemi innymi pozorami do niewolnicy innej, albo do której żydowki, sama lub w towarzystwie zaufanych osób. Tam to mężczyzna przebrany w kobiecą odzież oczekiwać na nią powinien. Schadzki te bywają powtarzane według możności; korzystać także należy z nieobecności męża kiedy jest na modlitwie w meczecie. Jeżeli zaś kobieta jest pewną swych niewolników co się jednak nader rzadki, zdarza w tedy może przyjąć mężczyznę w samym haremie ale, biada niewolnikom, za odkryciem się rzeczy, bo zawsze prawie potem ich śmierć czeka. Łazienka bywa także miejscem schadzki jeżeli za pomocą pieniężną można byź pewnym zachowaniem tajemnicy.

Równie w Stambule iako i ianych miastach, żydowki i ormianki roznoszą po haremach, kosztowne rzeczy, dyamenty, pachnidła, cukry, etc. Przez ich to ręce przechodzą wszelkie miłosne intrygi. Ponieważ nie można z niemi bez podeyrzenia rozmawiać się potajemnie, a tureczynki rzadko umieją pisać, kobiety te utrzymują korespondencyą przez układanie kwiatów w wieńcu, to jest przez sztuczne rozłożenie kolorów i użycie innych umowionych znaków. W Egipcie to i Syryi sztuka wyrażanie kwiatami wszelkich uczuć serca, zamiarów i chęci, doszła do tego stopnia, iż prowadzona podobnie nayeczęstsza pomiędzy dwoma kochankami korespondencya, nie może na siebie ściągnąć uwagi ani obudzić podeyrzeń chociażby najzazdrośniejszego męża. Żadna tureczynka, słowa są daley Pani Craven niezna ani niedoli ani nędzy. Zony nayeźniejszych ludzi, iakoto wyrobników, woziwodów, okryte są w domu dyamen-

tami, wychodzą zawsze gdzie chcą i rozrządzą dowolnie pieniądzy zarabianemi przez ich nieszczęśliwych mężów.

W wielkich domach kobiety składające harem podległe są przełożoney niewieście. — Słyszałam nie raz mówiących że tureczynki nie są długo przedmiotem męzowskich uczuć. Bydź to może, ale tureczynka będąc małżonką używa wszelkich przyjemności, iakie iey tylko przynosić może majątek; dla tego nie ma zdaniem mojem kraiu, w którymby kobiety wolniejsze były iak w turcyi; są one podług mnie nayszczęśliwszemi istotami na ziemi. — Nic tu nie ma rzadszego iak włosy blond lub szatyn; — kobieta mająca podobne, mogłaby bydź sprzedaną daleko drożey.

Prawo niezabrania Machometanom zenięcia się z kobietą innego wyznania, aby tylko splotzone z nich dzieci wychowane były w religii Machometa. Żyd lub Chrześcian napotkany z muzułmanką w mieście dającym powód do porozumienia, karany bywa śmiercią. Uchronić się tylko iey może przyjęciem wiary Machometa i ożenieniem się z tą samą kobietą, jeżeli ona zezwala i jeżeli oboje nie są zaślubieni. W przeciwnym razie przestępca odnosi karę, kobieta zaś złagodzić lub uchronić od niey się może tylko zeznaniem, iż była przymuszona, lub zaprzeczeniem tego o co ją oskarżają. Jeżeli nieszczęście to spotka kobietę zamężną, los iey zupełnie zawisł od męża. Może on gniew swój posunąć aż do ukarania iey śmiercią; ale częstokroć obawa krewnych wstrzymuje uderzającą iuz prawie ręką, a w takim razie oddala ją tylko od siebie.

Składają nayewięcej haremy same niewolnice z Georgii, Czerkassyi i Etiopii.

Jeżeli zdarzy się w Stambule schwytać kobiety chodzące samopas po ulicach w nocy, chęcią nieprawego zysku lub rozlusty, naśladowujące ohydny Europejski zwyczaj, wrzucają je w worku napełnionym kamieniami w morze. Widać także częstokroć przechodzących się po Stambule młodych greków, których zniewieściła postać i odrzucająca odzież, dowodzi zepsucia obyczajów i odstąpienia od praw natury na wschodzie.

Kobiety wyższego tonu skoro są młode, rzadko wychodzą z domu, nie oznacza to bowiem ton dobry ukazywać się na ulicach choćby pod zasłoną, ponieważ prawo uwalnia ją od udawania się do meczetu, ponieważ ma u siebie łazienkę, w której się kąpie podług swej woli, ponieważ otoczona jest krewnymi i niewolnikami, które ją strzegą. Podobac się mężowi, zatrzymywać go jak najdłużej w Haremie, pielęgnować jego dzieci, zatrudniać się wiele swoim ubiorem, a gospodarstwem mało, modlić się w wyznaczone godziny, przepędzić iedną część dnia beczynnie, drugą na paleniu titiuniu, picciu kawy, przyymowaniu odwiedzin; te są powinności i zabawy turczynek. Rzadko która umie czytać, a nigdy prawie pisać. Uczą ją szyc i haftować, przyrządzać cukierki i chłodniki, robić sorbety i t. p. Ale najmilizem iey zatrudnieniem jest nic nie robić, siedzieć spokojnie na sofie i przewracać w palcach korale albo agaty; za najwyższą każda uważa rozkosz mieć w iedney ręce filiżankę czarney kawy, lulkę w drugiej i przybliżać je kiedyniekiedy do ust, oddychając dymem titiuniu i zatrzymując go jak najdłużej w sobie.

Każdy Muzułman iest bardzo ubogi, jeżeli nie ma kilka niewolnic do posługiwania swej żonie, a bardzo prostego wychowania, jeżeli większą część majątku męzowego, nie przemieni na dyamenta lub suknie. Jest to iuż zwyczajem od dawna istniejącym w Turczach.

Wiadomo iest, iż W. Sułtanowi służy prawo zaboru na skarb swój majątku swych urzędników i agentów, w takowym razie, własność żonina iest szanowaną; nadto ieszcze przy rozwodzie żona zachowuje swe dyamenta i suknie.

Turczynka obiadaue i wieczerza z matką albo z krewnymi męża, które się znaydują w haremie, mąż zaś ię z swymi braćmi i krewnymi, którzy mieszkają u niego. Jeżeli iest sam lub obiadować chce w haremie, co przydarza się często, żona z nim nie je tylko usługuje i czuwa, ażeby niewolnice były uważne. Po ukończonym iedzeniu, po obmyciu rąk i wypłukaniu ust, podaie mężowi lulkę i kawę. — Jeżeli iest żon kilka, każda ma swoje gospodarstwo, swój stół, swoje pokoie i niewolnice.

(W przysłym numerze dokończenie)